
Firma Sika Automotive zaopatruje Złotoryjską lodówkę społeczną



Masz w lodówce czy szafce kuchennej za dużo jedzenia? Za chwilę upłynie termin jego przydatności do spożycia i nie zdążysz go zjeść? Nie wyrzucaj do śmietnika, nie wylewaj do kanalizacji – na złotoryjskim targowisku czeka społeczna lodówka, w której możesz zostawić zbędną żywność dla ludzi w gorszej sytuacji materialnej niż ty.

Ze społecznej lodówki może korzystać każdy, kto tego potrzebuje. Zamysł całego przedsięwzięcia jest bardzo prosty: jeśli posiadasz za dużo jedzenia, włóż je do lodówki stojącej na targowisku; a jeśli jedzenia potrzebujesz, wyciągnij je stamtąd. Dzięki takiemu działaniu, zamiast wyrzucać nadmiar żywności, obdarowujesz innych, którzy naprawdę jej potrzebują. Przy czym nie chodzi tylko o jedzenie paczkowane, ze sklepu, ale również to ugotowane samodzielnie.

Lodówka społeczna na targowisku miejskim ma się zapełniać w każdy ostatni piątek miesiąca świeżą dostawą żywności. Zobowiązała się do tego firma Sika Automotive ze złotoryjskiej strefy ekonomicznej. – Fantastyczny pomysł, czekamy na podobny gest ze strony kolejnych przedsiębiorców – cieszy się Iwona Pawlus, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złotoryi.

– Chcemy raz w miesiącu, w każdy ostatni piątek, uzupełniać lodówkę społeczną, która jest umiejscowiona na targowisku. Mamy nadzieję, że w ten sposób pomożemy najbardziej potrzebującym mieszkańcom, że polepszy to jakość życia naszej lokalnej społeczności – mówią Anna Maciejaska-Gudź i Beata Janiszewska-Sobota z Sika Automotive Złotoryja.

Jak tłumaczą, ich firma zamierza się od tego roku położyć większy akcent na działania prospołeczne. – Wszystkie oddziały koncernu na terenie całego świata angażują się w takie społeczne inicjatywy. Jeden z naszych pracowników wpadł na pomysł z zaopatrywaniem lodówki w Złotoryi, uznaliśmy, że to będzie pożyteczne, więc jesteśmy tu dziś – dodają przedstawicielki Siki. – To dopiero początek, bo zamierzamy ruszyć z całą serią projektów. Mamy w planach m.in. wspieranie Domu Dziecka w Wilkowie. Chcielibyśmy, żeby lokalna społeczność poznała lepiej naszą firmę, że Sika istnieje, działa i jest otwarta.

W piątek żywnością o wartości kilkuset złotych udało się zappełnić wszystkie półki lodówki. Trafiły do niej głównie produkty z dłuższym terminem przydatności do spożycia, m.in. warzywa w puszkach, dżemy, konserwy mięsne, przeciery, gotowe dania w słoikach, jajka czy soki. – Mam nadzieję, że trafimy z gustami – uśmiechały się panie Anna i Beata. Prawdopodobnie im się to udało, bo... w sobotę rano lodówka była już pusta.